

JÓZEF KRZYSZTOŃ

ur. 1941



Miejsce i czas wydarzeń	Godziszów, PRL
Słowa kluczowe	Projekt „Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska”, kłody, pszczelarstwo, ule warszawskie poszerzane, praca pszczelarza

Pierwsze kroki w pszczelarstwie

Mój dziadek pracował w pasiece. Miałem dziesięć lat, jak chodził przy pszczołach. Byłem jeszcze młodym chłopcem. Pszczoły znajdowały się w kłodach. Było ich ze dwadzieścia. Ale później, kiedy dziadek już nie mógł koło nich chodzić, to wszystko spadało. Zostały tylko dwie kłody. Jedna była stojąca, druga leżąca.

Jak dziadek zmarł, to jego pasieką opiekował się sąsiad, kolega ojca. Miał również swoją pasiekę. Miał też kłody, ale już przerzucał to wszystko do uli warszawskich poszerzanych. Przyszedł i wtedy wycięli z kłód wosk z pszczołami i przenieśli do ramek. Patrzyłem, jak to robili. Przyklejali plastry. Wtedy nie było takich drutów jak dziś, którymi naciąga się ramki, tylko owiżywało się plastry w ramach lnianymi niciami, żeby pszczoły przykleiły je do boku, żeby to nie opadło. Sąsiad wszystko robił przy pszczołach. Nie zajmowało mu to dużo czasu, bo to były tylko dwa pnie. Ojciec mu pomagał w robocie i wynagradzał go za to.

Objąłem pszczoły po dziadku. To był 1958 rok. Było nas czterech braci, ale żaden nie chciał pracować w pasiece. Mój ojciec był zięciem dziadka i pszczołami wcale się nie zajmował, choć szkoda mu było zniszczyć pasiekę. Mówił: „Może któreś z dzieci zajmie się pasieką”. I ja się podjąłem tego zadania. Po dziadku zostały mi tylko dwie kłody. Sąsiad mnie trochę poduczył, jak i co robić przy pszczołach. On był już w starszym wieku, nie mógł dobrze przy nich pracować, to mu pomagałem. Miałem u niego dwa pnie. Siedziałem tam w pasiece całymi dniami. Zachodziłem do swoich pszczoł i pomagałem jemu. Miałem czas. W domu miał kto robić, to ja już tym się zajmowałem. Kiedy troszkę zacząłem się już tym zajmować, to sąsiad przyszedł do domu i zrobił mi ze cztery ule. Przeniosłem pszczoły z kłód do uli warszawskich poszerzanych. Od tamtej pory zajmowałem się pasieką i robiłem wszystko przy

pszczołach. Co roku miałem ich coraz więcej. Nie kupowałem nowych, tylko miałem je ze swojego rozwoju.

Data i miejsce nagrania	2016-06-29, Godziszów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"